

POLSKIE FIRMY SĄ W ZASADZIE NIEOBECNE NA RYNKU WARTYM CO NAJMNIEJ 64 MLD ZŁ

Rynek pomocy humanitarnej i rozwojowej udzielanej przez agendy ONZ jest szacowany na 64 mld zł. Obejmuje on bardzo szerokie spektrum zamówień – od żywności przez leki, namioty, po materiały budowlane, środki ochrony osobistej i sprzęt IT. Tymczasem funkcjonują na nim tylko dwie polskie firmy. Żeby to zmienić, MSZ wraz z kilkoma podmiotami prywatnymi przygotowuje Warszawskie Targi Humanitarne, czyli Warsaw Humanitarian Expo.

Pomoc humanitarna, czyli działania na rzecz ludzi, którzy znaleźli się w ciężkiej sytuacji, oraz pomoc rozwojowa, czyli wsparcie na rzecz krajów rozwijających się, to nie tylko działalność charytatywna, ale też biznes. Podmioty udzielające pomocy – państwa i organizacje międzynarodowe, rządy i organizacje pozarządowe – zanim dostarczą coś potrzebną, muszą najpierw to pozyskać, np. kupić. W 2017 r. ONZ szacowała, rynek pomocy rozwojowej i humanitarnej związanej z tą organizacją jest wart 64 mld zł. Do tego należy doliczyć jeszcze zakupy organizowane przez inne podmioty, zarówno rządowe, jak i pozarządowe.

Dane te usłyszeli w czwartek dziennikarze, w tym przedstawiciel Defence24.pl, na spotkaniu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, które było poświęcone Warszawskim Targom Humanitarnym (ang. Warsaw Humanitarian Expo). Jak mówił zastępca dyrektora Departamentu Współpracy Ekonomicznej MSZ Wojciech Ponikiewski, resort, udzielając pomocy rozwojowej i humanitarnej chciałby szerzej współpracować z biznesem.

- Naszym celem nie jest namawianie biznesu do działalności charytatywnej jako takiej, tylko przekonanie przedsiębiorców, że to jest także ich interes, żeby angażować się w działania pomocy humanitarnej i rozwojowej. Chcemy, by polski biznes miał świadomość, że sektor pomocy rozwojowej i humanitarnej to gigantyczny rynek w sensie ekonomicznym – powiedział Ponikiewski.

Czytaj też: [Polska nie powinna być twarzą antyirańskiej koalicji \[OPINIA\]](#)

Dlatego MSZ jest współorganizatorem targów. Ma to być impreza dotycząca zarówno pomocy humanitarnej, jak i rozwojowej.

Polska zajmuje bardzo odległe miejsce we wszystkich statystykach, jeśli chodzi o sprzedaż produktów i usług do organizacji międzynarodowych, a jest to rocznie wielomiliardowy rynek, z którego zupełnie nie korzystamy i nie potrafimy korzystać.

Jakie branże mogłyby liczyć na zamówienia od podmiotów zajmujących się pomocą humanitarną i rozwojową? Wiele o tym mówi sześć stref tematycznych zaplanowanych podczas Warsaw Humanitarian Expo. Jak poinformowała dyrektor generalna Ptak Warsaw Expo Katarzyna Prostack, będą to:

- logistyka i komunikacja, w tym łączność i IT;
- medycyna, w tym profilaktyka i udzielanie pomocy;
- schronienie, czyli wszystko, co związane z zapewnieniem ludziom przeżycia, np. namioty, kontenery mieszkalne, systemy oczyszczania wody, a także budownictwo, które bardziej jest związane z pomocą rozwojową;
- bezpieczeństwo indywidualne i zbiorowe, którego ważną częścią jest wykrywanie i eliminacja niewybuchów;
- żywność – nie tylko zapewnienie jedzenia (pomoc humanitarna), ale także np. nasiona i nawozy (pomoc rozwojowa);
- agencje, czyli organizacje pomocowe.

Warsaw Humanitarian Expo to inicjatywa w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego. Jej organizatorami prócz MSZ są centrum targowe Ptak Warsaw Expo w Nadarzynie koło Warszawy oraz spółka Lubawa. Ta ostatnia firma razem z Krajową Izbą Gospodarczą jest też partnerem targów.

Czytaj też: [MON kupuje Black Hawki dla Wojsk Specjalnych](#)

Przedstawiciele MSZ i Lubawy, która jest jedną z dwóch polskich firm dostarczających swojej produkty agendom ONZ (drugą jest Wtórplast), podkreślali, że rynek związany z pomocą humanitarną i rozwojową jest wyjątkowo przyjazny firmom. Jak mówili, płatności są na czas, a zamówienia są realizowane w otwartych przetargach. Prezes Lubawy Marcin Kubica powiedział dziennikarzom, że zakupy są realizowane cyklicznie, a cena nie jest czynnikiem kluczowym. – *W przetargach ONZ kryterium ceny to nie więcej niż 20-30 proc. Liczy się jakość, liczą się parametry techniczne, szybkość obsługi, serwis* – powiedział Kubica.

Jak dodał, ONZ stara się dywersyfikować dostawców. Specyfikacje są dostępne w internecie tak, jak analiza cenowa konkurencji i informacja o budżecie. W trakcie procedury jest możliwy ciągły dialog z zamawiającym, a zadane pytania są dostępne (po anonimizacji) dla konkurencji. – *Wszystko jest tak transparentne, że marzę, żeby proces zamówień publicznych w Polsce tak wyglądał* – powiedział prezes Lubawy.

Czytaj też: [Lubawa dostarczy WOT kombinezony do pracy w wodzie](#)

Być może polskie firmy nie starają się o zamówienia na produkty i usługi, które będą później wykorzystywane w pomocy humanitarnej oraz rozwojowej, bo obawiają się skomplikowanych procedur. Tymczasem nie są one trudne, ani czasochłonne. Jak tłumaczył prezes Lubawy, w agendach ONZ firmy muszą na początku przejść certyfikację, która odbywa się w języku angielskim i jest prowadzona przez internet. – *Zajmuje to około trzech dni. Trzeba po prostu zebrać trochę dokumentów, przetłumaczyć je na język angielski. One się bardzo często powtarzają. To podstawowe informacje, dostępne od ręki: sprawozdania finansowe, referencje, historia firmy, jej struktura i*

potencjał. Nie trzeba tworzyć czegoś ekstra. Wszystko wysyła się on-line i również on-line otrzymuje się kod dostępu do ogłoszeń przetargowych – tłumaczył Kubica. Jego firma dostarczała już namioty i kamizelki kuloodporne.

Targi są zaplanowane od 11 do 13 czerwca w Nadarzynie. Impreza ma trzy cele. Po pierwsze ma pokazać potencjał polskich i zagranicznych przedsiębiorstw, które oferują produkty i usługi mające służyć do niesienia pomocy humanitarnej lub rozwojowej. Po drugie, ma to być miejsce pogłębionej dyskusji na temat zaangażowania biznesu w pomoc humanitarną i rozwojową. Po trzecie, na targach ma zostać zaprezentowana oferta, jaką stanowi rynek pomocy rozwojowej i humanitarnej, reprezentowany przez organizacje międzynarodowe, przede wszystkim systemu ONZ, ale także Unię Europejską oraz organizacje pozarządowe.

Czytaj też: [Ośmiu zabitych w ataku na siły pokojowe ONZ w Mali](#)

Ostatniemu z wymienionych celów ma służyć towarzyszące targom Warsaw Procurement Forum, podczas którego przedstawiciele takich podmiotów jak Komisja Europejska, FAO, WFP, UNICEF, UNDP i Międzynarodowego Czerwonego Krzyża mają mówić o tym, w jaki sposób prowadzą zakupy. Forum jest zaplanowane na 12 i 13 czerwca.

Trzecim – po targach i forum – komponentem Warsaw Humanitarian Expo ma być konferencja na wysokim szczeblu dyplomatycznym, na którą zostali zaproszeni najważniejsi specjaliści zajmujący się pomocą humanitarną m.in. w ONZ i UE oraz w organizacjach pozarządowych takich jak np. Lekarze bez Granic. Konferencja odbędzie się 11 czerwca.

Czytaj też: [FBMP 2019: BBN za fregatami a DGRSZ stawia na Orkę i Miecznika](#)

Jak informuje MSZ, targi humanitarne są organizowane na całym świecie. Najbardziej znane są imprezy w Dubaju, inne tego typu wydarzenia odbywają się m.in. w Brukseli i Londynie. MSZ chciałoby, aby targi pod Warszawą stały się imprezą cykliczną. Będzie to jednak zależało od powodzenia pierwszej edycji.

MSZ podkreśla, że w 2017 r. Polska przeznaczyła na oficjalną pomoc rozwojową ponad 2,5 mld zł. Wydatki na pomoc humanitarną w ciągu ostatnich trzech lat zwiększyły się z 20 do 174 mln zł. Polska specjalizuje się w działaniach na rzecz dzieci, niepełnosprawnych i zagrożonych wykluczeniem, a także na rzecz wzmacniania społeczeństw obywatelskich.

Czytaj też: [Lubawa: "Obecność międzynarodowa strategicznym kierunkiem" \[Defence24 TV\]](#)